

Dziś w Kościele parafjany Panny MARJI. Niezpo-
rą zakończą 40to-godzinne Nabożeństwo, iako w okta-
wę Nawiedzenia BOGA-RODZICY.

Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z dnia
6go Maja, Archiwista Komisji do rewizji i ułożenia
praw Królestwa Polskiego, zawiadujący oraz Archi-
wum Sekretarjatu Stanu, Jan *This*, w liczbie innych,
mianowany kawalerem orderu Stej ANNY 2ej kl., w na-
grode poświadczonej przez Ministra Sekretarza Stanu
Królestwa Polskiego odznaczonej gorliwością służby.

N. PAN ozdobić raczył Orderem Stej ANNY I klasy
z Koroną CESARSKĄ, Rzeczywistego Radcę Stanu Xię-
cia Czetwertyńskiego.

Przez Rozkaz dienny CESARSKI, w dniu 11 (23)
Czerwca r. b. do Zarządu Spraw Cyw. wydany, otrzy-
mali zmianę stopni wojskowych, na cywilne: Inże-
nierowie Powiatowi: Powiatu Sandomierskiego, Po-
rucznik *Wartatowski*, na Sekretarza Prowincjonal-
nego, i Warszawskiego, Praporszczyk *Wolski*, na Re-
gistratora Kolejajnego.

Dalszy ciąg *Pensji emerytalnej*. Otrzymali PP.
Emilja z Grabowskich *Markiewicz*, Wdowa po b. Le-
karzu Pow. Warsz., oraz ich dzieci, rs. 165. Kaz: *Du-
dek*, b. Policjant m. Wolbromia, rs. 39 kop. 37 1/2. Róża
z Wychowskich *Paszkiewicz*, Wdowa po Adjunkcie
Wydziału wojsk. i ich Córka Alexandra-Emilja, rs. 90.
Jan *Śliżewicz* b. Dozorca klasy 1ej, rs. 106 k. 87 1/2.
Ant: z Borkowskich *Sybińska*, Wdowa po Dozorcy Za-
budowań, rs. 42 k. 75. Józ: *Januszewski* b. Burmistrz,
rs. 240. Augustyna z Wnorowskich *Braun*, Wdowa
po Expeditörze Poczty, i zarazem Burmistrzu, przed
pensji rs. 90, dodatek rs. 45. Lud: *Stępkowski* b. Pod-
pułkownik, następnie Komisarz Admin: Cyркуtu 7 i
8 M. Warszawy, rs. 600. Tym: *Poźniakow* Woźny,
rs. 108. Wojc: *Markiewicz*, Kancelista, rs. 120. Mar-
cin *Gołubow*, Szwajcar przy Gimnazjum, rs. 114 k. 75.
Jan *Stępkowski*, Woźny, rs. 135. Szymon *Dzier-
gowski*, Nadzorca Więzienia, rs. 427 k. 50. Helena z
Purwinów *Małewska*, Wdowa po Kanceliście, oraz
ich dzieci, rs. 27. Józ: *Ladachowski*, Adjunkt, rs. 375.
Marj: z Staniszewskich *Frukacz*, Wdowa po Strażni-
ku więzienia, rs. 15. Jan *Holtz*, pełniący obowiązki
Ławnika, rs. 600. (D. t. p.)

Wczoraj odbyła się uroczystość założenia kamienia
węgielnego, nowo wznoszącej się budowy Domu przy-
tulku Sierot i ubogich Starożytnych, gaszczycona
obecnością i współudziałem JO. Xięcia Górczakov,
Warszawskiego Woennego Jennera-Gubernatora;

JJWW. Tajnego Radcy Hr: *Skarbka*, Prezesa Rady
Głównej Opiek: Instytutów Dobroczynnych; Rzeczy-
wistych Radców Stanu: *Czetyrkina*, Głównego Inspe-
ktora Służby Zdrowia w Królestwie; *Żaszczyńskiego*
Gubernatora Cyw. Gub: Warsz.; *Graybnera* Prezy-
denta M. Warszawy, i znacznej liczby znakomitych
Urzędników, tudzież Członków Gminy Izraelskiej. —
Dostojne Osoby przybywszy do zakładu, powitane zo-
stały Hymnem Lwowa, odśpiewanym przez tamecz-
nych wychowanców, na dziedzinie rozstawionych;
następnie udały się do Synagogi miejscowej, gdzie mło-
dzież Szkoły Rabinów odśpiewała Halleluję; Kantor
Sternbergier odprawił Modlitwę za pomyślność N.
PANA i całej PANUJĄCY RODZINY, tudzież JO. Xięcia
NAMIESTNIKA, i wszystkich Członków Opiekunczego
Rządu; odśpiewanie Hymnu BOŻE CESARZA chron^o
i psalmu, zakończyło to Nabożeństwo. Poczem przy-
stąpiono do założenia kamienia węgielnego, a Nad-
rabin Warszawski, zmówił stosowne błogosławień-
stwo i modlitwę, układu J. Pana J. *Tugenhold*. Za-
brzmiało głośnie *Amen*, które znalazło odgłos w ser-
cach wszystkich życzliwych temu zakładowi. —
Miłość bliźniego i dobroczynność, te błogie uczucia,
zbliżające ludzi do swego BOŻKIEGO pochodzenia,
będące celem do którego nauki i zasady wszystkich wy-
znań jednomyslnie dążą, to ognisko w wszelkich wznio-
słych uczuć, w tem miejscu położony kamień węgiel-
ny do najpiękniejszego swego ołtarza i wiecznotwa-
łego pomnika. Wysoka opieka Rządu i wspaniało-
myślność dobroczyńców tu połączyły się, nie tylko dla
zabezpieczenia przytulku cierpiącej ludzkości. char-
czony wiekiem, nędzą i kalectwem znękaney, ale nad-
to daleko ważniejsze zakreśliły sobie zadanie. Zakład
ten obejmuje przyszłość, wyrwując wzrastające i o-
siercone pokolenie, z przepaści nędzy, poniżenia i
moralnego zepsucia, wykerzenia zła w samym zarod-
ku, a dając mu nowe życie, kształcąc jego siły mo-
ralne i fizyczne, zabezpieczając mu dalszy los, wpro-
wadzi w świat odzyskanych i użytecznych członków
społeczeństwa, przywykłych do pracy i natchnionych
cnotami obywatelskimi. Zaiste trudne zadanie! Ale
niezmordowana gorliwość Przewodnika tego zakładu
(W. Mathiasa *Rosen*) i jego Rady Opiekunczej, która
w ciągu lat kilku, nie szczędząc trudów i szczodrych
ofiar, tyle olbrzymich zdziałała postępów, jest dosta-
teczną rękojmią, że wywiąże się godnie ze swego mo-
zelnego powołania, i w tem znajdzie zapewne najłod-
szą nagrodę swego poświęcenia.

JO. Xiężna Alexandra *Radziwiłłowa*, wyjechała do Guberoji Wołyńskiej.

Józefa Juljanna *Zachemska*, Córka niegdy Sędziego Trybunału Cywil. Gub. Warszawski, po kilku miesięcznej słabości, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 20 przeżywszy, onegdaj pełne cnot życie zakończyła. Pograżona w głębokim żalu pozostała Matka i Brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok zmarłej z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski, jutro o godz. 6tej po południu.

D. 5 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Józefa z Komerów *Wojcicka*. Zwłoki Jej pochowano na smętarzu Powązkowskim.

Wakuje posada *Mechanika* przy Warsztacie Mechanicznym Gimnazjum Realnego, z płacą roczną po rs. 375, od której składka emerytalna opłaca się. Wymagana jest kaucja pieniężna lub zaręczenie hypoteczne rs. 300. Interesenci zgłosić się mogą do Kancelarii Gimnazjum Realnego, i tamże na ręce Sekretarza złożyć dowody swej zdolności i konduity.

Pałac Rządowy Nr 706 przy ulicy Leszno, i należące do niego zabudowania, będą wyrestaurowane. W tym gmachu mieści się teraz Urząd Konsumcyjny M. Warszawy. Przed 20tą laty była tam obszerna Fabryka Wódek i Dystylarnia Likierów, za czasu monopolu wódeczanego. Dawniej pałac ten należał do znakomitej w kraju Rodziny *Czarneckich*. Ostatnim jego Właścicielem, był Felix *Czarnecki* Senator, Kawaler orderów Orła białego i S. STANISŁAWA, w końcu Członek b. Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Księgarnia Fr. *Spiess* i Sp. przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała dzieła: *Kraszewskiego*, *Slinx*, powieść, 4 tomy, zł. 24. M.K. *Radziwiłła* Pielgrzymka do Ziemi Świętej, tłumaczona przez X.A. *Wargockiego*, zł. 12. Rozmaitości historyczne i bibliograficzne, napisał J. *Muczkowski*, zł. 6 gr. 20. Wykład nauk przeznaczony do pomocy w domowym wychowaniu Paniel, przez *Żmiechowskę*, zł. 9. Opiekności w sztuce z szeregółowym do praktyki zwrotem, napisał Jul. *Ankiewicz*, zł. 8.

Wczoraj złożono w Red. Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Studziennej*: od K. J. Z. zł. 24; od T. W. zł. 5; od E. B. zł. 3 gr. 10; od S. Zł. 10.

W dniu 20 Sierpnia 1847 r., sprzedane będą z publicznej licytacji w Gdańsku: *Duplikaty zbioru numizmatycznego miasta Gdańska*; między którymi, oprócz wielu monet szacownych, odznaczają się mianowicie liczne monety i medale *polskie*, rzadkie i dobrze zachowane. Katalogi znajdują się i rozdają bezpłatnie, w Księgarni G. L. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej;

tamże przyjmują się obstalunki na tę licytację, równie iak u B. *Kabus* w Gdańsku

Dnosim Czytelnikom i Czytelniczkom naszym, że wedle przyjętych zasad etykiety korespondencyjnej w świecie eleganckim, nie można przysyłać bileciku nawet z kilku słów złożonego, bez włączenia go w kopertę i zapieczętowania lakiem. Opłatki ślinione, listy i bileciki składane bez koperty, z użycia wywołane zostają; iedynie tylko opłatki z wierzchu przyklejane, są cierpianemi.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybyłonce*, przywołani Wszyscy; po *Przyjaciółkach*, JP. *Zółkowski*.

Artykuł z Sejn nadesłany. — W zmiennej rzeczy ludzkiej kolei, przyszło i Dyecezi Augustowskiej nieocenioną ponieść stratę, w zgonie JW. *Straszyńskiego* Biskupa i Pasterza. Godzina 10ta wieczorem, dnia 21 Czer. r. b., była ostatnią z wątku życia Jego, które nigdy nie przestanie być chlubnym wzorem dla Duchowieństwa tej Dyecezi, i niewygaśnie długo z pamięci wiernego ludu nauka, którą ten przeznacny Pasterz w najciaśniejszych zakątkach Dyecezi swojej ogłaszał. Wdzięczni Dyecezjanie dołożyli całej usiłności, aby pogrzeb z przyzwoitą świetnością odbyty został. Kościół katedralny smutnie lecz pięknie ubrany, za staraniem P. *Weberg*, iasniał tysiącem światła. Liczne Duchowieństwo przeszło ze 120 Xięży złożone, na którego czele Członkowie osierociałej Kapituły, odprawiło solenne żałobne Nabożeństwo, które przy zachowaniu wszelkich przepisów Kościoła Sgo, zakończonem zostało Konduktem *Castrum doloris*, przez 5ciu Członków Kapituły odśpiewanym; JW. Prałat *Dąbkowski* i WJX. *Zulewski* Profesor Seminarjum Sejnenskiego, w mowach swoich oddali należną część cnotom i zasłudze zmarłego Pasterza; a JW. Prałat Archidyakon *Błocki*, konkludując ceremonją złożył na wieczny spoczynek zwłoki ukochanego Biskupa *Straszyńskiego*. Urzędnicy miejscowi i z Gubernji przybyli, pod przewodnictwem Zastępcy Gubernatora Cyw. Augustowskiego, asystowali całej ceremonji, wraz z licznie zebraniem Obywatelstwem, a Kościół nie mógł pomieścić ludu na ten smutny obrzęd z odleglejszych nawet stron przybyłego.

Z Petersburga. — Jej Wysokość *Nina Gieorgiewna*, b. Władczyni *Mingrelji*, z domu *Carewna Georgijska*, Dama Orderu Sej KATARZYNY Iej klasy, rozstała się z tym światem w tutejszej stolicy, przeżywszy lat 74. — Miasto *Perestaw* w Gub. Włodzimierskiej, uległo okropnemu pożarowi, w nocy z d. 25 na 26ty Maja v. s. Ogień wszczął się w Dworze gościnnym, w magazynie maki mieszczanina *Baskakowa*. 18 sklepów murowanych, 97 sklepów drewnianych

40 domów mieszkalnych, i most na rzece *Trubedze*, spłonęły. Kościół Śgo JANA został mocno uszkodzony. Przy tym pożarze, 2ch ludzi utraciło życie, a 8iu mocno pokaleczonych zostało.

Anglja. — W Londynie danym był w z. m. świętny bal, przez Ambasadorową austriacką, Hrabinę Zofję *Dietrichstein*, z domu *Potockę*. Rodzina Królewską i dostojne Osoby, znajdowały się na tej zabawie. — Na ostatnich wyścigach konnych w *Askot* (zaszczyconych jak wiadomo obecnością Królowej angielskiej i dostojnych jej Gości), zakłady były ogromne; sam Hrabia O***, wygrał do 900,000 zł. — Xsię *Walde-mar* Pruski, przybył do Londynu. — Do 10go b. m. zgromadzi się eskadra ewolucyjna Admirala *Nepir* pod Spithed, która towarzyszyć będzie Królowej do Szkocji. — 29go z. m. odbyła się narada gabinetowa w ministerstwie spraw zagr. — W Irlandji zaniechano prac publicznych; ubodzy wyrobnicy znajdują teraz dostateczne zatrudnienie w polu. — P. *Trist* Pełnomocnik Stanów Zjedd: przy armji amerykańsk: w Meksyku, podał za warunki pokoju, aby Nowy Meksyk i Kalifornia odstąpione zostały Stanom Zjedd:; za to Meksykowi wypłacone będzie wynagrodzenie trzech milionów dolarów, a Stany Zjedd: nie będą rościły pretensji do kosztu wojny.

Francja. — Xsię *Nemur* w towarzystwie Majora *Kurtua* i swojego Sekretarza Doktora *Paskie*, przybył 22go z. m. do wód *Bareż*; Xsię *Omal* zwiedza inkognito swoje obszerne bory w obwodzie *Werwę*. — Xsię *Broglje* 30go z. m. miał wyjechać na swoje poselstwo do Londynu. — Wznawia się wieść o zamienieniu Algierji w Wice-Królestwo. — *Abdelkader* zachowuje ciągle postawę groźną względem Sułtana Marokańskiego; deira jego znajduje się w okolicy *Tazy*; nie ma nic pewnego o przyszłych jego planach. — Monitor algierski donosi o poddaniu się potężnego pokolenia *Nemenchi*, liczącego 50,000 dusz, i posiadającego 1.200,000 sztuk owiec. — Pułkownik *Marguerat*, Oficer ordynansowy Xcia *Omal*, przybył do Algieru, z kąd wyjechał do Konstantyny; mówią, iż ma zlecenie od Xcia, iako od nowego Gubernatora ieneralnego Algierji, poruczyć dowództwo wojska Jenerałowi *Bedo*. — Z Senegalu otrzymano wiadomości o podróżniku *Raffonel*; tenże przebywszy góry *Xiężycowe*, miał zamiar udać się w głąb pustyni; podróż jego trwać będzie dwa lata. — Bryg woenny *Zabedż* należący do stacji przy zachodnich brzegach Afryki, utracił połowę swojej osady, w skutek wybuchu żółtej febry na tymże statku. — W *Paryżu* przedsięwziętą zostanie w miesiącu bieżącym zupełna restauracja sali wielkiej Opery.

Niemcy. — Xsię *Albrecht* pruski udając się do Pe-

tersburga, 1go b. m. przybył do Królewca. — 1go b. m. obrano Biskupem w *Münster*, Wikariusza ieneralnego *Trewiru*, Kanonika Jana *Müller*.

Portugalka. — W *Oporto* władza iunty przeszła w ręce stronników michalistowskich. *Povoas* otrzymał dowództwo wojska. Armja hiszp: spodziewana była pod *Oporto* około 24go z. m.

Włochy. — Nowa opera *Makbet*, Kompozytora *Verdi*, przedstawiona z wielkim powodzeniem na scenie Florenckiej, ma być przedstawioną jednocześnie na 26 teatrach włoskich, a w przyszłym Październiku w *Paryżu*.

Rozmaitości. — *Nabożeństwo głuchoniemych.* W berlińskim zakładzie głuchoniemych, mającym obecnie przeszło ośmdziesiąt pięciu uczniów, odbywa się co Niedziela i w każde święto, osobne dla głuchoniemych Nabożeństwo; a ponieważ oprócz obecnych uczniów wszyscy też dawniejsi zwyczajnie zgromadza się, przeto bywa kaplica zupełnie zaięta. Nabożeństwo składa się z tych samych części, co w zwyczajnych ewangelickich kościołach, lecz od początku aż do końca odprawia się, niemo. Zamiast śpiewu, odmawia Kapłan w myślach czyli raczej na migi długą modlitwę, poczem następuje Kazanie, odprawione w tenże sam sposób, i co do joty zrozumiałe dla głuchoniemych, którzy mu też bezprzekładną uwagę poświęcają. Na zakończenie, odbywa się powszechna modlitwa na migi. Trzej Nauczyciele zakładu, pomiędzy którymi jeden głuchoniemy, pełnią to osobliwsze nabożeństwo, zaprowadzone głównie staraniem Profesora *Sachsa*. Dla ogółu jest przystęp do tej Kaplicy utrudnionym, ile, że głuchoniemi nie radzi tam obcych pomiędzy sobą widzą. — Oryginalne złodziejstwo zostało niedawno popełnionem w *Paryżu*. Tam gdy dowiedzą się, że młoda para z znakomitych domów ma wstąpić w śluby małżeńskie, natychmiast Kupcy znoszą różne towary dla Państwa młodych. Komisanci, którzy codzień do *Merów* chodzą, aby wywiadywać się o takich małżeństwach, obaczyli na liście szumno-brzmienne nazwiska: »Wice-Hrabia *Adrian de L...*, i Hrabianka *Hermingarda de K...*» Natychmiast Kupcy ruszyli do eleganckiego mieszkania Wice-Hrabiego, i do hotelu, w którym mieszkała ze starą Ciotką Hrabianka. Jubiler kontent był, że mógł zostawić Panu młodemu piękny garnitur brylantowy; Fabrykant wyrobów srebrnych, cały serwis srebrny; piękny powóz dla Panny młodej był przeprowadzony z dziełnemi rumakami na niespodziankę; a nawet Pan młody nie tał się z tem, że wszystko będzie zapłacone nazajutrz po ślubie, gdyż chociaż ma 20,000 franków rocznego dochodu, liczy jednakże na 2 miliony, które bierze w posagur. Kiedy już wszystkie kupna uskutecznione zostały, Pan Wice-Hrabia stał się niewi-

działnym, a Hrabianka z Ciotką zniknęły inkognito z hotelu. Po długich dowiadywaniach się, i rzekono się, że Pan młody był Szulerem, którego z pewnych wód wypędzono; a jego narzeczoną, była przez niego wykradziona Chórzystka prowincjonalnego Teatru. Poszkodowani wsparci przez Władzę Rządową, zaczęli ich ścigać, ale słysząc, że już sobie popłynęli w dalekie strony. — Wiednem z Xięztw niemieckich, potrzebuje list z pieniędzmi 14 lat, aby z prowincji do stolicy doszedł. Na poczcie w miasteczku F... w r. 1823, przybył między innemi list, w którym znajdował się talar; przez nieostrożność Expedytora, wpadł za biórko, które nie odsuwało się nigdy z miejsca; a że nie było o niego reklamacji, leżał sobie spokojnie przez 14 lat; w tym dopiero roku nowy Pocztmistrz chciał lokal wyporządzić; odsunięto biórko, i znaleziono ów list, i natychmiast wyexpedjowano do stolicy właścicielowi; a zatem 14 lat szedł te kilkanaście mil. Niech żelazne koleje i statki parowe schowają się przed taką prędkością.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bratkowski Kajet: Oby: z Łaskowa; Cichocki Henr: Oby: z Cegłowa; Fritz Gottlieb Oby: z Gdańska; Grabowski Gustaw Oby: z Mazewa; Holder Gustaw Oby: z Torunia; Jezierski Jan Hrabia z Wiednia; Makowski Józ: Oby: z Prawdy; Morsztyn Marja Hr. z Chelma; Niemcewicz Ale: Oby: z Gu: Grodzien; Pawłowski Ant: Jener: Major z Jeżowa; Skórzewska Marja Hr: z Chelma; Vignol Kar: Inżen: z Londynu; Wiślicki Mik: Oby: z Gub: Grodzienkiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Komora Składowa w Warszawie. — Podać do wiadomości, iż w dniu 4/16 Września r. z. Strażnicy Skarbowi Latosiński i Mżewski, przeznaczeni do patrolowania między rogatką Wolską a Jerozolimską, spostrzegli kilku ludzi na okopie od strony pola, i ująć ich zamierzali; lecz ci porzuciwszy Worek napełniony Towarami i Sygarami, ratowali się ucieczką, i pomimo pomocy Kozaków ujęci być nie mogli. Komora Składowa przeto wzywa niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu tygodni ich od daty dzisiejszej, dla udowodnienia swojej własności i protokółarnego przesłuchania, stawili się pod zagrożeniem zaoconego postąpienia. Wzywa oraz osoby o tychże właścicielach lub innych szczegółach przedmiotu tego dotyczących wiadomości posiadające, aby potrzebne wyjaśnienie być do protokołu, bądź przez podanie nie wymagające Stempla z przytoczeniem dowodów udzieliły. — Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1847r. — Urzędnik doszczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Komory, Poleski. Za Sekretarza, Zaborowski.

Potrzebną jest **GORZELNIA** z wszelkimi potrzebnymi Apparatai, w bliskości Warszawy; mający takową do wydzierżawienia, raczą się zgłosić w Hotelu Lipskim, do Pana Hadryan.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz. 4 z połud. w Warszawie przy ulicy Moranów, na Targu: Karetą, Kocz, Bryczką Najdyczanką, Chemonty angielskie, Dywan wielki, przez publiczną licytację sprzedane zostaną niezawodnie.

Jan Polkowski, Komornik.

Pod Nr 30, naprzeciw Zamku, jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, **SOFA**, **KOMODA** i **SZAF**.

**MAGAZYN KAPELUSZY SŁOMKO-
WYCH**, pod Nrem 69 w Starem-Mieście exystują-
cy, od Sgo Michała r. b. zwinąć się mający, wy-
przedaie Kapelusze po cenach niższych. — Tamże
są do sprzedania: **SZAF** biało-lakierowana, za szkłem la-
growem, z gzymsami, szufladami i galerją; **ZNAKI** porządne
szklane lakierowane; **OKNA** wystawne za szkłem lagro-
śwem, z daszkiem drewnianym blachą krytym; oraz cała
SPRALNIA kapeluszy z wszelkimi naczyniami do niej nale-
żącemi. Pralnia ta służyła Publicznosci, zawsze z Jej wzglę-
dami, blisko lat 20; za co składa podziękowanie, i o odbior
szaległej roboty uprasza.



Do Składu Kupca Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1251, w domu Frydrychsa, nadszedł świeży transport **HERBATY CHIŃSKIEJ** w różnych gatunkach, to jest: z kwiatem, czarną, zieloną i żółtą, od zł. 10 do zł. 66 gr. 20 za funt; sprzedaje się oraz na paczki funtowe, pół-funtowe, ćwierć-funtowe i 50-funtowe (opłombowane), po cenie na każdej paczce zamieszczonej. Nadmieniam się oraz, że Osoby chcące zamówić sobie przez pocztę odemnie Herbatę, za transport takowej w Królestwie, nie nie płacą.

Do tegoż Składu złożoną została w komis do sprzedania, Książka, pod tyt: *Wydoshonalona Rucharka*.

Dzisiaj rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 22.
TEATR ROZMAITOŚCI. Z powodu słabości JP. Komorow-
skiego, dziś Jowialski odożony; dane będą 11ty raz *Majster i Czeladnik*. 83ty raz *Zachód słońca*.

TEATR WIELKI. Jutro, nowa Opera *Linda z Szamuni*.
CHORIBES kursuje do Mokotowa i Wierzbna. Wychodzi z Warszawy, z dziedzińca Domu Nro 638 przy ulicy Trębackiej codziennie o godz. 7mej rano i 3½ po południu; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godz. 8½ rano i 8mej wieczorem. Opłata przy wsiadaniu, za jeden kurs, zł. 1.

PIWO BAWARSKIE BECK-BIER,

z Fabryki Alex: Lentzkiego, będzie sprzedawane Dzisiaj i Jutro w Lokalu przy ulicy Elektoalnej Nro 795.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publicznosci, iż przeniosłam Traktjennie moją do domu P. Krzemieńskiego pod Nr 956 przy rogu ulicy Zabiej, gdzie każdodziennie dostać można **ŚNIADAN**, **Obiadów** i **Kolacji**; a w każdą Niedzielę i Czwartek, **FLAKO** w gospodarskich. Przyjmuję także Stołowników miejscowych, po nader umiarkowanej cenie. Za dobór potraw i rychłą usługę, ręczę. — F. Zawadzka.

Jutro w Handlu **Maiewskiego** przy ulicy Bednarskiej, na Subadanie: Sandacz z iaiami, Szczupak z biszamel; Karp i Lin duszony, Okoń i Karaś z kluskami, Węgór z sosem, Kotlety i Pierogi z lina, Zupa z jagód i rybną. — Obiad: Barszcz, Grochówka, Szuka mięsa, Mostki, Prosie, Pierogi ruskie.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. **Rołdrasińskiego**, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac, na **ŚNIADANIE** i **KOLACJE**. Poledwica barania z grzybami, Zrazy a la Nelson z pieczarkami, Ozór po polsku, Cynadry, Kurczęta, i t. p.